

Kilka uwag do "Porozumienia dla Dzikiej Przyrody" od Olgierda Dilisa, członka Pracowni

W poprzednim Dzikim Życiu wydrukowaliśmy tekst "Porozumienia dla Dzikiej Przyrody". Podpisało się pod nim już 19 organizacji. Poniżej uwagi nadesłane przez Olgierda Dilisa:

- Istotne jest na pewno podkreślenie priorytetowości ochrony dzikiej przyrody dla niej samej, uznanie, że stanowi ona wartość samą w sobie, niezależnie od doraźnych korzyści, jakie możemy z niej czerpać. Pierwszy akapit stanowi zatem ładnie sformułowaną filozoficzną formułę.

- Zastrzeżenia mam do jednego stwierdzenia w czwartym akapicie: "polityka poświęcania jednych obszarów dla ratowania innych jest krótkowzroczna i prowadzi do katastrofy" - być może, ale czy my też tego nie robimy i czy jest to w ogóle do uniknięcia? Przecież lansowany przez nas wariant poprowadzenia obwodnicy augustowskiej poświęca jakiś (broniony przez leśników) fragment lasu dla ratowania Doliny Rospudy. Przyjmuję, że taki wariant jest mniejszym złem, jednak w świetle zacytowanych deklaracji ktoś mógłby zarzucić nam niekonsekwencję. Być może należałoby kontestować obwodnicę w ogóle, ale czy taka batalia byłaby do wygrania?

- W akapicie ostatnim mógłbym się podpisać pod pierwszym zdaniem, zamieniłbym tylko słowo "partnera" na "część", aby nie tworzyć podziału człowiek - przyroda, choć jest to kwestia dyskusyjna. Poważne wątpliwości mam natomiast do ostatniego zdania. Stwierdzenie to można różnie zinterpretować, również w sposób wytykający nam niekonsekwencję. Co to jest żywa istota? Jeśli jest nią też roślina, to wszyscy je eksploatujemy przez prosty fakt odżywiania organicznego. Zgadzam się, że jest zastrzeżenie, co do konieczności życiowych, ale jaka jest granica konieczności życiowej i jak ją oddzielić od zachcianki? Uprawianie np. bonsai, czy zwykłego ogrodu kwiatowego lub skalnego jest raczej potrzebą estetyczną niż koniecznością życiową. Czy wobec tego potępiamy takie zajęcia? Noszenie ubrań wełnianych jest związane z eksploatacją owiec, ale można to chyba uznać za potrzebę życiową. Co jednak z trzymaniem w domach psów, kotów i innych mniej typowych zwierząt? A np. ryby w akwarium? Ktoś mógłby się uprzeć, że są to też formy eksploatacji nie podyktowanej koniecznościami życiowymi. A jeśli nie eksploatacji, to w każdym razie zniewolenia. Być może potrzebne jest jakieś precyzyjniejsze sformułowanie. Co na przykład z jeździectwem rekreacyjnym? Jest to oczywista eksploatacja w celach rozrywkowych, może chodzi raczej o okrucieństwo wobec zwierząt, a od tego jest już ustawa o prawach zwierząt. Co do chwytania rzadkich, dzikich gatunków, też są ustanowione specjalne paragrafy, a na ile są one egzekwowane to już inna kwestia.

Podsumowując: oba akapity zawierają bardzo ogólne stwierdzenia, pozostawiające zbyt dużą swobodę interpretacji. Można je zrozumieć, że deklarujemy coś, czego nie stosujemy i nie zamierzamy stosować.

Być może czepiam się słów i szukam dziury w całym, ale lepiej chyba, aby takie uwagi wypłynęły w dyskusji wewnętrznej niż gdzieś na zewnątrz, publicznie od kogoś, kto by nas chciał w ten sposób zdyskredytować.

Co można dodać?

1. W temacie rolnictwa, na pewno, coś o popieraniu niedużych gospodarstw ekologicznych, o sprzeciwianiu się globalistycznemu trendowi w rolnictwie, o modyfikacjach genetycznych, o ogromnych monokulturach, chemizacji itp. Tu jednak dobrze by było zasięgnąć rady jakiegoś rolnika - ekologa.

2. Jeśli ma to być dokument wspólny wielu organizacji, to konieczny jest zapis o ekologii miejskiej i w ogóle o mieście takim, aby nie było z niego konieczności "wiać" jak najdalej zdeptując resztki dzikiej przyrody, czy wyprowadzać się permanentnie (jak kogoś na to stać) zabudowując tereny podleśne.

3. I wreszcie sprawa bardzo ważna - gospodarka odpadami, które nie wykorzystane często trafiają do lasu, o czym niedawno miałem się okazję przekonać, gdy Jerzy Wojciechowski pokazał mi duże "dzikie" wysypisko śmieci w Puszczy Białowieskiej koło Hajnówki.

4. Przydałoby się coś o popieraniu alternatywnych stylów życia wobec dominującego konsumpcjalizmu i praktyk pomagających człowiekowi odbudować więź z resztą przyrody, poczuć naturalny rytm życia. I tutaj myślę, że ogólnikowość sformułowania jest dopuszczalna, a nawet pożądana. Może nie przypiszą nam lansowania "nju ejdża". Niech każdy interpretuje to po swojemu.

5. Co zaś do sojuszy, to myślę, że warto próbować współpracy z różnymi grupami zainteresowanymi, niekoniecznie nawet ze względów idealistycznych, zachowaniem szeroko pojętej dzikiej przyrody. Nie żeby traktować ich jako organizacje ekologiczne, ale jako potencjalnych sojuszników, przynajmniej "do czasu". Z myśliwym może być problem. Raz powiedzą, że trzeba strzelać jeleniowate, "bo inaczej te bydlaki żarłoczne młody drzewostan wyżrą", innym zaś razem, że trzeba strzelać duże drapieżniki, "bo im pozagryzają te rogate niebożątka". Z drugiej zaś strony, gdyby tak chcieli poprowadzić autostradę przez las to prawdopodobnie i myśliwym to się nie spodoba. Wówczas może warto wejść z nimi w jakiś doraźny sojusz? Co do wędkarzy, to taka tendencja jest już faktem. Niedawno była w Warszawie manifestacja w obronie Dzikiej Wisły zorganizowana przez Gaję z udziałem Pracowni i... wędkarzy, którzy wystąpili z własnym transparentem. Problematyczna może być sprawa rekreacji, w której centrum znajdzie się uśmiercanie jakiś istot, w tym przypadku ryb, ale jest to kwestia indywidualnego wyboru. Kto jak kto, ale wędkarze na pewno zainteresowani są utrzymaniem rzek i jezior w stanie naturalnym, sprzeciwiają się zanieczyszczeniu "ich" łowiska i nie lubią działań nad wodą, a sami nie stanowią wielkiego zagrożenia dla ekosystemu. Tak dużo tych ryb przecież nie odłowią, a gdyby ich zaktywizować, to mogą stanowić potężne lobby pro-oczyszczeniowe i przeciwko zabetonowaniu brzegów rzecznych. A trzeba przyznać, że wędkarze wiedzą sporo o ekosystemach wodnych. Sam kiedyś nim byłem. Podkreślam raz jeszcze, że organizacje wędkarskie można traktować jako potencjalnych, doraźnych sojuszników, nie jako część ruchu ekologicznego, kierującego się przesłankami bardziej filozoficznymi.

Olgierd Dilis